Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 3 stycznia 1930 roku. 207.

Treść numeru:

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

IV.-V. ŻYCIE POLAKOW I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH.

-----ooo0§0ooo-----

§

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

N o w o r o c z n e   a r t y k u ł y   p r a s y   k o w i e ń s k i e j .

"Dzień Kowieński"Nr.297 z dn.31.XII.,929 r.Art.p.t."Na nowy rok". Streszczenie:

Rola naszego polskiego odłamu ludności zdawałoby się, każdemu jest jasna. Jest to rola samoobrony. Nie żywimy względem nikogo agresywnych zamiarów, nie chcemy wywierać jakichbądź wpływów polonizacyjnych, jak to nieraz obłudnie się nam zarzuca, pragnąc stłumić nasze naturalnę aspiracje pielęgnowania kultury narodowej wśród własnego społeczeństwa. Cudzego nie ~~chce~~ chcemy, ale i swego nie damy.

Cały nasz wysiłek, całe naprężenie ducha narodowego i siły charakteru jest skierowane po to, aby wytrwać, aby się ostać. Wiemy bardzo dobrze z codziennego doświadczenia, jak to w dzisiejszych warunkach jest trudnem. I dlatego w swej roli obronnej nie powinniśmy się ograniczać jedynie do biernego oporu. Jesteśmy za biednik, za słabi, nie stać nas na to. Na luksus bierności mogą sobie pozwolić społeczeństwa dobrze zorganizowane, granitowo swą wewnętrzną spójnią. Na naszym szańcu obronnym bierność byłaby słabością.

Należy więc życzyć, aby biernemu oporowi nazewnątrz względem otaczającej nas asymilacyjnej nawałnicy, towarzyszyła czynna praca wewnątrz nad wzmocnieniem życia organizacyjnego naszego społeczeństwa.-

"Lietuvos Aidas"Nr.297 z dn.31.XII.1929 r.

Rok, który kończymy, obfitował w różne wypadki. Niektóre z nich cieszyły rząd i społeczeństwo, niektóre zaś nabawiły ich smutku. Cieszyli się wszyscy z poprawy konjunktury gospodarczej, ze wzmocnienia finansów i pracy kulturalnej szczególnie w dziedzinie oświaty. Do pasywy należy zaliczyć przedewszystkiem zamach majowy na głowę rządu oraz działalność pleczkajtisowców i innych agentów wrogiego państwa. ~~Wtax~~ Wypadki te nie pozwoliły na zlikwidowanie stanu wojennego z jego skutkami. Wszelako złe te strony są małe w porównaniu z ogólnym postępem oraz nadzieją, że zrobimy w przyszłym roku to, czegośmy nie dokonali w roku bieżącym.

Mówiąc o roku bieżącym, należy wspomnieć o zreformowaniu gabinetu ministrów. Przedtem sądzono, że nie można tego zrobić bez przesilenia państwowego. Niektórzy nawet przypuszczali, że będzie ono brzemienne w skutki ekonomiczne. W rzeczywistości jednak zreformowany gabinet ministrów oczyścił wewnętrzną atmosferę polityczną i zaskarbił sobie dobrą opinję zagranicą.

Rzućmy teraz okiem na rok 1930. Jest to rok niezwykły, rok jubileuszu Witolda Wielkiego. Jest on dla nas drogi, gdyż przypomni czyny największego męża w Litwie i wspomnienia potężnej przeszłości dodadzą nam sił na teraz i na przyszłość. Rok ten niewątpliwie niejednemu otworzy oczy i zachęci go do dążenia ku chwale narodu. Do tego zaś prowadzi droga jedności. Ideał jedności narodu był zawsze i pozostanie dla nas drogim. To też nasze życzenia w roku Witoldowym możemy wyrazić krótko lecz jasno: niech rok ten będzie owocny pod względem uświadomienia narodowego i państwowego, niech wszyscy Litwini, pomni na przeszłość swego narodu, stworzą taką teraźniejszość, aby w przyszłości potomkowie ją cenili tak, jak my cenimy chwałę starożytnej Litwy. Chęć ta byłaby niezrozumiała, gdyby nasz naród nie poszedł drogą jedności. Idąc tą drogą, może on się śmiało spodziewać, że przez szereg lat przyszły historyk naszą dobę będzie mógł mierzyć podobną miarą, jak my mierzymy dobę Witolda Wielkiego. To też życzymy, aby nowy rok był wyraźnym i wielkim krokiem w tym kierunku.-

"Lietuvos Žinios" Nr.297 z dn.31.XII.1929 r. Art.p.t."U progu Nowego Roku". Streszczenie:

Stoimy u progu nowego roku. Zadać sobie należy pytanie, czy w roku ubiegłym dokonany został jakikolwiek postęp i czy naród litewski zbliżył się do swego celu? Odpowiedź wypadnie niestety przecząca. Mimo to, skonstatować należy, że z chwilą zmiany politycznego kierownictwa kraju, tendencja ogólna skłaniać się jakgdyby zaczęła w kierunku życzeń narodu. Zrozumienie, że przemoc do niczego nie doprowadzi, zdaje się być faktem dokonanym. Zrozumiano bodaj, że niepodobna jest pozwolić na zastygnięcie życia w martwe formy. Niepodobna oczwiście dla tych, którzy choć w najmniejszym stopniu są za to odpowiedzialni. Zrozumiałe wreszcie bodaj, że dotychczasowe życie polityczne Litwy nie było twórcze, gdyż bez dobrej woli i bez swobody twórczem życie być nie może.

Powitać należy zwrot taki, jako etap na obranej przez cały naród drodze do postępu.

Jeżeli chodzi o zjednoczenie rozdzielonych ziem litewskich, nie posunęło się ono naprzód ani na jotę. Co gorsza, w sprawie wileńskiej doznawała nawet Litwa presji w kierunku porzucenia swych metod walki z imperjalistycznym sąsiadem południowym: w myśl niefortunnej rezolucji z dnia 10 grudnia, przyjętej bez jakiejkolwiek rekompensaty polskiej w stosunku do Litwy, zmuszona jest ta ostatnia zezwolić na bezpośrednią komunikację przez linję administracyjną. Jeżeli zaś chodzi o inną część państwa /Kłajpeda/, Litwa również wskutek niefortunnej polityki byłych kierowników rządu, wplątana została w nowe kombinacje.

Handel, przemysł i rolnictwo nie mogą sobie wywalczyć, mimo wysiłków, szerszych horyzontów. W dziedzinie gospodarczej nie osiągnięto pozytywnych, namacalnych rezultatów.

Co się tyczy oświaty i kultury, przyznać należy, że postęp jest konkretny: Kowno zdobyło się na pierwszą wzorową szkołę kulturalną.

W zakresie polityki wewnętrznej, przejawiły się nowe pierwiastki destrukcyjne. Wybory do samorządów upamiętnione będą, lecz jedynie ze strony ujemnej. Kadencja urzędowania prezydenta, przewidziana przez konstytucję, już się zakończyła i wkroczono w tym względzie w nową fazę. Dobrze pamięta kraj oświadczenie premjera w sprawie wykonywania konstytucji.

Tak się przedstawia bilans roku ubiegłego. Życie idzie naprzód. Litwa pozostaje w tyle. Kwestja to tem boleśniejsza, że Litwa winna była wytężyć swe siły w celu zrównania się z narodami kulturalnemi.

Stojąc u progu nawego roku życzyć należy, ażeby przyniósł nam rok nadchodzący uregulowanie stosunków wewnętrznych przy pomocy najdoskonalszego ze współczesnych systemów: parlamentaryzmu i ażeby Litwa mogła wejść do rodziny narodów kulturalnych, wykazując przez to swą żywą siłę twórczą.-

"Rytas" w sprawie wstrzymania wypłaty pensyj księżom.

"Rytas" /Nr.295 z dn.29.XII.1929 r./ w artykule wstępnym p.t."Niewłaściwe metody" odpiera zarzut urzędówki, jakoby sprawa wstrzymania wypłaty pensyj księżom była jednym z najgłówniejszych czynników, jakie doprowadziły do zatargu między duchowieństwem a rządem. Zdaniem "Rytasa", zatarg istnieje nie między duchowieństwem a rządem, lecz między szerszem społeczeństwem katolickiem a władzami. Społeczeństwo to walczy o warunki swej egzystencji. Co się zaś tyczy sprawy wstrzymania pensyj, sprawa to jest conajmniej trzeciorzędną wobec zagadnienia szkolnictwa średniego, uniwersytetu, warunków działalności organizacyj katolickich i t.d.-

IV.-V. ŻYCIE POLAKÓW I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Nowe przyczynki do martyrologji szkolnictwa polskiego na Litwie.

W nawiązaniu do niedawnych, obszernych danych, podajemy poniżej nową garść faktów systematycznego ucisku szkolnictwa polskiego przez rząd litewski:

1/ Dwuletnie kursa nauczycielskie w Poniewieżu udzielają, zgodnie z ustawą, cenzusu nauczycielskiego abiturjentom jedynie po dwuletniej praktyce w szkole. Logiczną jest przeto rzeczą, żeby nauczyciele byli zatwierdzani przynajmniej na dwa lata, w celu umożliwienia odbycia prawnie ustalonej praktyki. Jednak Ministerstwo zatwierdza nauczycieli tylko na jeden rok. Na powtórny wniosek kierownictwa kursów, Ministerstwo bądź odrzuca kandydaturę, bądź też zatwierdza kandydata w kilka tygodni po rozpoczęciu lekcyj, wówczas gdy na skutek przymusowego nauczania część uczni uczęszczać zaczęła do szkół litewskich.

~~Wxxxx~~2/ W sierpniu 1929 r. zostało złożone do Ministerstwa podanie o otwarcie nowej szkoły w Szańcach. Rejon Szańców jest wyłącznie polski. Pomimo najrozmaitszych starań, zwlekano z odpowiedzią do czasu, kiedy na skutek przymusowego nauczania uczniowie zostali zapisani do szkoły litewskiej. Odpowiedź i to odmowną nadesłano dopiero w końcu listopada. Tym razem jako motyw podano fakt, że dzieci już uczęszczają do szkoły, wobec czego niema potrzeby zakładania nowej, gdyż nie będzie miała uczni. Okólnik Ministerstwa zabrania po rozpoczęciu nauki w jednej szkole przenoszenia uczni do innej. Podobnie otwarte postawienie sprawy miało miejsce tylko w powyższym wypadku. Inne odmowy brzmiały: "Pan Minister nie uznał za stosowne".

3/ Urzędy żądają od nielicznych urzędników Polaków zabrania ich dzieci ze szkół polskich, jako warunku pozostania na posadzie. W ten sposób dzisiaj w polskich szkołach dzieci urzędników prawie zupełnie niema. Ostatnio stosuje się ten system do urzędników członków Banku Polskiego. Jeżeli urzędnik tłumaczy się potrzebą kredytu, proponuje się mu zapisanie się na członka do banku Litewskiego oraz poparcie w uzyskaniu odpowiedniej pożyczki. W przeciwnym wypadku grozi się usunięciem z posady.

4/ Studentka M.A., prywatną nauczycielka kilkorga dzieci w okolicach Żejm, została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej za otworzenie tajnej polskiej szkoły.

5/ Nauczycielka do szkoły w Kalwarji została mianowana w kilka tygodni po rozpoczęciu roku szkolnego. Wszelkiemi sposobami starano się zmusić rodziców do posłania dzieci do szkoły litewskiej. Gdy te starania nie odniosły skutku, wytoczono rodzicom sprawę sądową z art.138 K.K. za niewykonywanie przymusowych przepisów.

6/ Po kilkakrotnem odrzuceniu podania w Birżach oraz parokrotnem zwracaniu się delegacji miejscowej ludności do Ministerstwa Oświaty, w tych dniach dopiero otrzymano zezwolenie na uruchomienie szkoły.-

----